

Partyną naradą zakończyła obrady

Markszizm - leninizm istotą nauk społecznych

Posłanie do Wojciecha Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — W sobotę 8 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa ogólnopolska partyną naradą nauk społecznych. Słuchała się ona, dzięki szerokiej i reprezentatywnemu udziałowi w niej blisko 350 wybitnych uczonych z wszystkich ośrodków i środowisk naukowych naszego kraju, a zwłaszcza dzięki rzeczowej dyskusji, doniosłemu forum wymiany opinii i poglądów. Dotyczyła ona analizy i oceny doświadczeń i obecnego stanu nauk społecznych, umacniania pozycji marksizmu-leninizmu w naukach badających prawa rozwoju społeczeństwa, jego wpływu na społeczno-polityczną i gospodarczą praktykę naszego kraju, wzrostu oddziaływania na dalszy postęp w urzeczywistnianiu linii socjalistycznej odnowy.

W sobotę na forum plenarnym przedstawione zostały wstępnie sprawozdania z dyskusji, jaka toczyła się w pierwszym dniu narady w 4



Biuro Polityczne
Wykonawczego
KC RPK

● BUKARESZT — W sobotę odbyła się tutaj sesja plenarna Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, na którym m.in. dokonano wyboru jego stałego biura.

„Śląsk” w Budapeszcie

● KATOWICE — Na kolejno zagraniczne tournée udaje się 9 bm. Państwowy Zespół Ludowy „Śląsk”, który zainauguruje węgierskim koncertem „Dni Kultury Polskiej” w Budapeszcie.

zakupi samoloty systemu AWACS

● WASHINGTON — Francja postanowiła zakupić w Stanach Zjednoczonych kilka samolotów AWACS.

Atak na tankowice

● BEJRUT — Rzecznik wojskowy irański poinformował w niedzielę, że samoloty i rakietki zastakowały i częściowo zniszczyły jedną z jednostek „pływającej” w pobliżu rafinerii na wyspie Charg.

Zamach na kwatery neogaulistów

● PARYŻ — Przed budynkiem, w którym mieści się kwatery główna opozycyjnej partii neogaulistowskiej RPR w Paryżu eksplodowała w niedzielę rano bomba.

Głód w Etiopii

● ADDIS ABEBA — Około 17 mln Etiopczyków (co stanowi większość ludności) odczuwa skutki braku żywności.

Po katastrofie w Bhopalu

Ofiary neokolonializmu

BHOPAL (PAP) — Ciągłe rośnie liczba śmiertelnych ofiar katastrofy ekologicznej w stolicy indyjskiego stanu Madhja Pradesh.

Wypadek jaki wydarzył się w Bhopalu, indyjskiej filii amerykańskiego koncernu „Union Carbide” jest — zdaniem komentatora algierskiego dziennika „El Mudżahid” — „okupem za niekontrolowane uprzemysłowienie w krajach trzeciego świata”.

Wypadki jakiego rodzaju, które do tej pory ponosiły śmiertelne skutki zatrucia izocyanidem metylu wynoszą ok. 2.500.



DZIS zachmurzenie duże z okresami przejaśnień. Początkowo opady deszczu. Temperatura maksymalna od 3 do 4 st. C, minimalna od 0 do 1 st. C. Wiatr: północno-zachodni i zachodni.

DZIS ZMIENNY: Juli i D. w. (sk)

nie kategoriami racjonalnymi i lepsze rozumienie interesów państwa i narodu.

W ZESPOLE I, którego wyniki prac zaprezentował Henryk Chojak, omawiano politykę naukową i podstawowe kierunki badań. Potwierdzona została konieczność urzeczywistnienia dominacji myśli marksistowsko-leninowskiej w naukach społecznych.

W rezultacie dyskusji w ZESPOLE II, zajmującym się problematyką związku nauk społecznych z systemem edukacji narodowej przedstawił — Janusz Górski. Zwrócono uwagę na pozytywne zmiany zachodzące w ostatnim okresie w stanie świadomości społecznej. Zalicza się do nich coraz powszechniejsze myślenie

zespolech problemowych. Oto jej najistotniejsze wątki.

Wiele jest miar sukcesu, ale najważniejsza jest z pewnością ta, która tkwi w ludziach. Wiele jest mówimy o pozytywnych efektach wieloletniej pracy zakładu, to trzeba pytać, co z tych lat pozostało w jego pracownikach.

W przypadku Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana dobra wskazówką jest obecność na sobotnich uroczystościach w

Teatrze im. Węgierki bardzo wielu dawnych włókniarzy. Wszystkich nie była w stanie

Białostocki Teatr Lalek staje się prawdziwą wizytówką miasta, chociażby ze względu na ilość imprez o zasięgu ponadregionalnym.

W sobotę i niedzielę odbywała się tu trzecia — po ogólnopolskim przeglądzie teatrów lalkowych i przeglądzie teatrów kół lalkowych „Społem” — impreza przeznaczona dla dzieci i młodzieży. Tym razem był to Rejonowy Przegląd II Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Celem tej imprezy — Białostocki był jednym z sześciu organizatorów w kraju — była konfrontacja i ocena dorobku artystycznego teatru

szkolnego oraz stworzenie możliwości wymiany myśli i doświadczeń animatorów życia kulturalnego w szkołach podstawowych i średnich.

Tak więc — przez dwa dni — w Teatrze Lalek królował świat bajek, świat teatru dziecięcego i młodzieżowego. Jego rzeczywistymi bohaterami były dziewczęta i chłopcy, młodzi aktorzy oraz ich opiekunowie i rodzice, którzy przyjeżdżali do Białostoku, aby zobaczyć i ocenić

Wiem, że krąży takie opinie, ale chcę powiedzieć, że wszystkie planowane obiekty są potrzebne gospodarce. Do przedłużenia ich realizacji przyczynił się w głównej mierze kryzys. Chcę również zaznaczyć, że w ostatnich trzech latach wykonano dużo prac na różnych rozpoczętych budowlach.

Goście odwiedzający Suwałki są zdania, że na budowie młeczarni i reżni — od pięciu lat nie się nie dzieje...

Zakłady te są nam bardzo potrzebne i nikt nie podjął decyzji o zaniechaniu tych inwestycji. W naszym rolni-

czym województwie niewiele jest jednostek przetwórczych, działają one z reguły w trudnych warunkach. Tymczasem w ostatnich latach wyraźnie wzrosło zainteresowanie hodowlą bydła, a zakłady młeczarskie pracują ostatkiem siły.

— Budowana pod Suwałkami młeczarnia objęta została programem rządowym, a prace przy jej wzniesieniu nabierają coraz większego tempa. Na dotychczasowe opóźnienia miały wpływ poważne braki materiałowe, a także niekierowny nadzór wykonawczy.

— Słyszalem plotki o tym, że w latach siedemdziesiątych zakupiono pa Zachodzie drogi urządzenia do młeczarni, które podobno rdzewieją...

— Wierutna bzdura, nikt nie kupował maszyn ani u-

— Wierutna bzdura, nikt nie kupował maszyn ani u-

Spotkanie pokoleń chłopów-ludowców

WARSZAWA (PAP) — W ramach obchodów 35-lecia ZSL i 40-lecia Polski Ludowej w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech pokoleń chłopów-ludowców. Wzięli w nim udział weterani ruchu ludowego — uczestnicy walk o niepodległość kraju i sprawiedliwość społeczną, byli żołnierze Batalionów Chłopskich, działacze ZSL, a zarazem rolnicy, którzy odbudowywali ojczyznę zniszczonej wojennymi i aktywnie pracowali i pracują dla dobra kraju i wsi, a także młodzi ludowcy — członkowie ZMW i ZSMP.

Przes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski przypomniał istotny wkład wniesiony przez mieszkańców wsi w dorobek socjalistycznej ojczyzny oraz podkreślił znaczenie dalszej aktywnej pracy wszystkich pokoleń ludowców nad rozwiązywaniem problemów wsi, rolnictwa i całego kraju.

Uczestnicy spotkania, dzieląc się osobistymi doświadczeniami i refleksjami, wiele uwagi poświęcili dzisiejszej roli ZSL i zadaniom Stronnictwa, których realizacja służyć powinna postępowi na wsi i w rolnictwie.



Biadło w szkole — bardzo ważna rzecz szczególnie dla tych, którzy po lekcjach pozostają jeszcze w świetlicy. Korzystają z nich w pierwszym rzędzie dzieci, których obok rodzice pracują oraz z rodzin o najniższych zarobkach.

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

CAF — J. UNDRÓ

W. Jaruzelski złoży wizytę w Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS Gustava Husaka w najbliższych dniach uda się z przyjaźnielką roboczą wizytą do Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i sekretarza KC PZPR, preza Rady Ministrów — Wojciecha Jaruzelskiego.

W sobotę referat poświęcony polszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej zaprezentował prof. Feliks Pluta. Okupant — przypomniał — dążył nie tylko do wymazania Polski z mapy Europy, ale także do zniszczenia wszelkich przejawów polskości, zwłaszcza języka.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WARSZAWA (PAP) — W sobotę referat poświęcony polszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej zaprezentował prof. Feliks Pluta. Okupant — przypomniał — dążył nie tylko do wymazania Polski z mapy Europy, ale także do zniszczenia wszelkich przejawów polskości, zwłaszcza języka.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Dziś rozpoczyna obrady Krajowy Zjazd Spółdzielczy

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek 10 bm. rozpoczyna w Warszawie dwudniowe obrady VII Krajowy Zjazd Spółdzielczy. Delegatki na Zjazd reprezentują ponad 6-milionową rzeszę kobiet działających we wszystkich krajowych organizacjach spółdzielczych, stanowiąc blisko połowę wszystkich ich członków.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Z tegorocznej kampanii Już 1 mln 300 tys. ton cukru

WARSZAWA (PAP) — Sprawnie i bez zakłóceń przebiega kampania w cukrowniach.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego do 7 bm. skupiły łącznie ponad 16 mln ton buraków. Plan skupu na ten rok został przekroczony.

Wszystkie przedsiębiorstwa

Marksizm-leninizm istotą nauk społecznych

Ciąg dalszy ze str. 1

Wielu z innymi uczestnikami narodowego dialogu stojącymi na gruncie zasad ustroju socjalistycznego. Jest to także wynik postępu w stabilizacji naszej gospodarki i wdrażania reformy, umacniania się demokracji socjalistycznej, wzrostu uczestnictwa społeczeństwa w kierowaniu procesami społecznymi i gospodarczymi.

Mieczysław Michalik przedstawił wnioski z dyskusji w ZESPOLE III, zajmującym się sytuacją polityczno-kadrową w środowisku nauk społecznych. Podniesiono m.in. problem konieczności zjedynienia dla marksizmu młodych pracowników nauk społecznych, o których tak zaciekle walczą przeciwnicy polityczni. Za pogłównymi młodej kadry naukowej — stwierdzono — kryją się często starzy gracze polityczni, zaś ofiarą ich mataktwa pada przeważnie student. W ostatnich latach przysłał mit o a-politycznym charakterze nauki. Pozostał jednak problem kierunku politycznego zaangażowania pracowników naukowych.

W ZESPOLE IV dyskutowano o naukach społecznych i praktyce społecznej w warunkach reformy państwa i gospodarki. Główne wnioski w dyskusji przedstawił Ryszard Cheliński. Wskazywano np. że zjawiskiem paradoksalnym jest zanik zainteresowania analizą działalności gos-

podarceń przedsiębiorstw, mimo tendencji do rozwijania rachunku ekonomicznego i oparcia reformy na funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych. Nieodwołane są także inne ważne dziedziny: historia myśli ekonomicznej socjalizmu oraz naukowa organizacja pracy na gruncie socjalistycznych stosunków społecznych.

Następnie kontynuowano dyskusję plenarną. Niemal wszyscy dyskutanci analizowali różne aspekty obecnego stanu nauk społecznych. Wspólny był pogląd co do kluczowej roli tych nauk w kształtowaniu świadomości społecznej, obywatelskiej postawy i codziennych podstaw, zwłaszcza młodego pokolenia. Wynikało to — stwierdzono — z faktu, że nauki te pozwalają pełniej zrozumieć procesy zachodzące w życiu społeczeństwa państw i narodów. Wiele miejsca zajęły problemy wychowania młodego pokolenia. Postulowano powołanie zespołu pedagogów partyjnych, co pozwoliłoby na kompleksowe zajęcie się tymi sprawami. Ma to znaczenie także również wobec przygotowań do III Kongresu Nauki Polskiej i określenia kierunków rozwoju socjalistycznej pedagogiki.

Z kolei głos zabrał sekretarz KC PZPR, przewodniczący komisji wnioskowej — Henryk Bednarski, przedstawiając propozycje uchwały o ogólnopolskiej partyjnej nradzie nauk społecznych. Uznaje się w niej m.in., że do końca

styczna przyszłego roku przedstawiony zostanie rozwinięty i skonkretyzowany program działań partyjnych w dziedzinie nauk społecznych. Program ten powinien zawierać zadania, wynikające z dorobku nauki dla Instytutu i organizacji partyjnych, dla środowisk poszczególnych partyjnych oraz dla resortów wyższych uczelni i wszystkich instytucji oraz organizacji działających w obszarze nauk społecznych.

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący zarządu czołowego Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek. Zwrócił on m.in. uwagę, że narada miała stać się i stała się swego rodzaju przeglądem sił w dziedzinie nauk społecznych, niaszczylnie do formułowania na tym tle znacznie trudniejszych i bardziej złożonych zadań. Sekretarz KC stwierdził, iż przebieg i dorobek narady w pełni uzasadniają pogląd, że nie tylko konieczne, ale i możliwe jest przejście do szerokiej, politycznej ofensywy marksizm-leninizmu w sferze nauk społecznych.

Wszystkim uczestnikom narady przekazał on wyrazy szacunku i życzenia sukcesów w dalszej pracy od I sekretarza KC PZPR — gen. armii Wojciecha Jarużelskiego. I sekretarz KC zapewnił, że wszystkie słuszne wnioski zgłoszone w czasie obrad będą niezwłocznie rozpatrzone przez Biuro Polityczne i zastosowane w praktyce życia partyjnego.

Związkowcy krajów socjalistycznych popierają stanowisko Polski wobec MOP

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Koljiewicz, pisze:

W Moskwie zakończyła się dwudniowa narada kierowników central związkowych państw socjalistycznych, z udziałem przedstawicieli ruchu zawodowego Bułgarii, Czechosławii, KRLD, Kuby, Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego, a także sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowców IBRAHIMA ZAKARII.

Na czele delegacji polskiej stał przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowców ALFRED MIODOWICZ.

Tematem spotkania było omówienie udziału związków zawodowych państw socjalistycznych w rozwijaniu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej zgodnie z postanowieniami czwartej narady RWPG na najwyższym szczeblu. Związkowcy zwrócili szczególną uwagę na fakt, iż uzgodnienia przywódców krajów wspólnoty socjalistycznej mają na celu lepsze wykorzystanie nie możliwości integracji dla poprawy poziomu życia ludzi pracy i jako takie wymagają aktywnej pomocy ze strony ruchu zawodowego. Stąd też na międzynarodowym forum związkowym nakreślono kierunki i formy praktycznego działania we wszystkich dziedzinach społecznych i gospodarczych, wymiany doświadczeń w organizowaniu produkcji i zapewnianiu jej wysokiej efektywności, w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych ludzi pracy.

Podkreślono konieczność nasilenia antywojennej działalności związków zawodowych, zwłaszcza dla zmniejszenia napięcia międzynarodowych, aktywnego udziału ruchu zawodowego w popularyzacji pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych.

Narada związkowców zajęła oficjalne stanowisko popierające decyzję Polski w sprawie zawieszenia członkostwa naszego kraju w Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Znalazło to wyraz w specjalnym oświadczeniu, w którym czytamy m.in.:

„Uczestnicy narady ocenili sytuację, która ukształtowała się w Międzynarodowej Organizacji Pracy w związku z przyjęciem przez Radę Ad-

Pierwsza po wyborach Konferencja prasowa Ronalda Reagana

Stosunki z ZSRR Redukcja zbrojeń Problemy cięć budżetowych

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

Prezydent REAGAN odbył pierwszą po listopadowych wyborach konferencję prasową, podczas której poruszył szereg problemów dotyczących polityki zagranicznej i wewnętrznej USA.

Na pytanie dotyczące jego stanowiska wobec szeregu zasadniczych oświadczeń przywódców radzieckich w sprawie redukcji zbrojeń i poprawy stosunków z USA, prezydent Reagan oświadczył, iż na ten temat wypowie się dopiero po rozmowach, jakie odbędą się w styczniu w Genewie między sekretarzem stanu Geomem Shultzem i ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR Andriejem Gromykiem.

Prezydent Reagan wyraził zadowolenie z ostatnich oświadczeń Konstantina Czerienki i Andrieja Gromyki na temat konieczności wyeliminowania broni atomowej.

Prezydent dodał, iż strona amerykańska zdecydowana jest w Genewie podjąć ten temat z przedstawicielami ZSRR.

Prezydent nie dał pozytywnych odpowiedzi na pytanie w sprawie zmniejszenia tempa wzrostu wydatków na zbrojenia Stanów Zjednoczonych. Uznał, że dobrowolna rezygnacja Ministerstwa Obrony w

ostatnich czterech latach, z pewnych programów zbrojennych oznacza już poważną redukcję wydatków wojennych. Stwierdził też, iż na temat rozróżnienia finansowej Ministerstwa Obrony USA panują fałszywe poglądy.

Mówiąc, iż główne programy zbrojeń nie mogą ulec zmniejszeniu, prezydent podkreślił zdecydowanie kontynuowanie programu budowy 10-głowicowych międzykontynentalnych rakiet balistycznych pierwszego uderzenia MX. Oświadczył, iż realizacja programu budowy najnowszej generacji rakiet strategicznych MX jest niezbędna.

Mówiąc o konieczności maksymalnego cięć budżetowych w wydatkach cywilnych, prezydent oświadczył, iż będzie również domagał się redukcji uposażenia dwóch milionów pracowników instytucji federalnych.

W czasach, kiedy wszystkie centrale związkowe negocjują nowe umowy zbiorowe o pracę w przemyśle godzą się na poważne redukcje zarobków dla swych członków, pracownicy sektora państwowego nie mogą być wyłączeni z polityki zaciskania pasa — stwierdził.

R. Reagan przyznał, iż pomysł się w czasie kampanii wyborczej mówiąc, iż dotych-

czasowe ożywienie gospodarki amerykańskiej już wpłynęło na zmniejszenie deficytu budżetowego w 1984 roku. Tymczasem deficyt budżetowy w bieżącym roku będzie o 30 mld dolarów większy od zapowiadanego przez prezydenta podczas kampanii wyborczej.

Mówiąc o rozmowach, jakie odbył w dniu 7 bm. z laureatem Pokojowej Nagrody Nobla biskupem Tutu z Afryki Południowej, prezydent oświadczył, iż nie zgadza się z oceną biskupa Tutu dotyczącą polityki Stanów Zjednoczonych wobec Republiki Południowej Afryki. Biskup Tutu oświadczył na forum Kongresu USA, iż polityka administracji prezydenta Reagana wobec 27 milionów ludzi zabawionych elementarnych praw ludzkich kolorowych obywateli RPA, jest niemoralna, niechrześcijańska i sprzyja rasistowskim represjom w Afryce Południowej.

Prezydent nie zgodził się z poglądem biskupa Tutu, iż rasistowska polityka rządu RPA stała się bardziej represyjną, co uwidoczniło się w rosnącej falie aresztowań i mordów politycznych na tle rasistowskim w RPA.

Prezydent Reagan podkreślił, iż jest głęboko przekonany, że żadne z państw nie może publicznie domagać się od innego państwa ustępstw, ponieważ tego rodzaju żądania nie stawia dane państwo w trudnej do obrony sytuacji politycznej.

Dbajmy o kulturę ojczystego języka

Ciąg dalszy ze str. 1

W Polsce walcząca, łapanka, rozpylacz, zrzut... ukstałowały się lokalne i środowiskowe gwary miejskie, konspiracyjne, partyzanckie, wojskowe.

Po referatach rozwinęła się dyskusja. Minister Administracji i Gospodarki Przemysłowej Włodzisław Olszwa przypomniał przywracanie w okresie powojennym polskich nazw na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Narzuć to istniały w przeszłości — stęre, słowiańskie: Opole, Głogów, Gdańsk, Legnica. Nie udało się ich wykorzystać ze świadomości autochtonów — mimo nasilającej się germanizacji. Mówca poinformował też o działalności państwowej Komisji ustalania nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych, w której skład wchodzi wybitni uczeni, wśród nich historycy i językoznawcy.

Wśród innych zagadnień poruszanych w dyskusji zwrócić można uwagę na popraw-

ność terminologii naukowej, technicznej i zawodowej. Mówiono też o kulturze języka polskiego w szkole, krytycznie często ocenianej poziom jego nauczania. Lekcje polskiego to tylko część trudnego procesu pedagogicznego i wychowawczego, mającego kształtować polszczyznę młodych współobywateli.

Obrady kongresu podsumował przewodniczący Komitetu Językoznawstwa PAN — prof. Mieczysław Szymczak. Stwierdził m.in., że zgłoszone wnioski i postulaty pozwolą na przyspieszenie realizacji rządowego programu prac nad kulturą języka polskiego. Uczony podkreślił potrzebę ogólnonarodowej refleksji nad stanem języka polskiego, wzmocnienia badań naukowych nad językiem ojczystym, a także upowszechniania kultury języka w szerokich kręgach społeczeństwa.

Uczestnikom Kongresu podziękował przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobrzański. Mówca wyraził

przekonanie, że po spotkaniu szwedzkim nastąpią dalsze, poświęcone tej domowej tematyce; o sprawach polszczyzny trzeba bowiem mówić jak najczęściej.

Na zakończenie obrad uczestnicy Kongresu wystosowali listy do premiera, gen. armii Wojciecha Jarużelskiego.

Zebrał się też, na Ziemi Pomorskiej, Ziemi Nadodrzańskiej — czytamy w posłaniu — która przed tysiącami lat, pod Cedynią, obroniła nasz praojczyzny przed naporem germańskim; na ziemi kultury języka polskiego. Uczony podkreślił potrzebę ogólnonarodowej refleksji nad stanem języka polskiego, wzmocnienia badań naukowych nad językiem ojczystym, a także upowszechniania kultury języka w szerokich kręgach społeczeństwa.

Przekonanie, że po spotkaniu szwedzkim nastąpią dalsze, poświęcone tej domowej tematyce; o sprawach polszczyzny trzeba bowiem mówić jak najczęściej.

Na zakończenie obrad uczestnicy Kongresu wystosowali listy do premiera, gen. armii Wojciecha Jarużelskiego.

Zebrał się też, na Ziemi Pomorskiej, Ziemi Nadodrzańskiej — czytamy w posłaniu — która przed tysiącami lat, pod Cedynią, obroniła nasz praojczyzny przed naporem germańskim; na ziemi kultury języka polskiego. Uczony podkreślił potrzebę ogólnonarodowej refleksji nad stanem języka polskiego, wzmocnienia badań naukowych nad językiem ojczystym, a także upowszechniania kultury języka w szerokich kręgach społeczeństwa.

Przysięga wojskowa

Ciąg dalszy ze str. 1

bu jednostkach przysięga na sztandar składali czterech najlepszych żołnierzy. Za szczególne osiągnięcia w służbie i szkoleniu zostali wyróżnieni szeregowcy: Marek Jonek, Krzysztof Kosiński, Tomasz Panasik, Leszek Paszkiewicz, Piotr Picheta, Janusz Skrzypczak, Zbigniew Szczepański, Wiesław Witkowski, Zbigniew Załuski, Krzysztof Zieliński, Leszek Zimnoch, Wiesław Złociński i Robert Żukowski z WOP oraz Mieczysław Altbauer, Anatol Bieroz, Tomasz Bronowicz, Leszek Murza, Krzysztof Szczepański i Wiesław Tomaszewski z WOP.

W okolicznościowych wystąpieniach dowódcy obu jednostek — ppłk Stanisław Brynda i ppłk Stanisław Kolanko podkreślił znaczenie przysięgi oraz fakt pełnienia służby na Ziemi Białostockiej, bogatej w historię i tradycje. Po zdrowieniu i życzenia młodym żołnierzom przekazał przewodniczący MRN — Jerzy Kuźmiński i sekretarz KM PZPR — Władysław Józwiak, przedstawiciele rodziców — Krzysztof Zimnoch i Jan Szczepański, szeregowcy Leszek Paszkiewicz i Anatol Bieroz zapewnili, iż zarówno oni jak i ich koledzy będą godnie wypełniać żołnierskie powinności.

Uroczystości zakończyły się uroczystymi przemarszami pododdziałów. (h)

Związkowcy amerykańscy zaniepokojeni programem oszczędnościowym Białego Domu

NOWY JORK (PAP) —

Planowane przez rząd Reagana nowe redukcje najważniejszych programów społeczno-gospodarczych doprowadzą do dalszego wzrostu bezrobocia i ubóstwa w kraju — ostrzegają amerykańscy działacze związkowi.

Jak oświadczył dziennikarzom członek kierownictwa zw. zaw. stowarzyszeń Frank Valenta, posunięcia „oszczędnościowe” rządu uderzą przede wszystkim w ludzi pracy i osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Valenta podkreślił, że Biały Dom chce „wykroić” w ciągu najbliższych 3 lat do 45 mld do-

Prezentacja dorobku kulturalnego woj. łomżyńskiego

9 bm. w Ostrołęce zakończył się 3-dniowy cykl imprez „Sąsiedzi”, będący przeglądem dorobku kulturalnego województwa łomżyńskiego. W prezentacji, zorganizowanej staraniem ostrołęckiego wojewódzkiego ośrodka kultury, wzięły udział najlepsze zespoły amatorskie z woj. łomżyńskiego — młodzieżowe,

rozrywkowe, muzyczne, teatralne i taneczne. W tutejszym ośrodku kultury otwarto wystawy prac plastyków — profesjonalistów i amatorów.

Prezentacje cieszyły się zainteresowaniem zarówno w Ostrołęce, jak i Ostrowi Mazowieckiej i Przasnyszu. (PAP)

Śledztwo przeciwko E. Bałuce i J. Kosteckiemu

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. Prokuratura Województwa w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie tzw. Regionalnego Społecznego Obywatelskiego Komitetu Obrony Przewodzącego regionu Pomorza Zachodniego, któremu odmówiono zarejestrowania. Mimo to rozpoczęła w nim działalność Edmund Bałucki i Jan Kostecki — mieszkańcy Szczecina.

Wymienieni, mimo doręczenia w listopadzie br. pismem następnego dnia o zakazie działalności związku powołanego z ich inicjatywą, nie zaprzestali tej działalności. Rozpowszechniali druk i paszkwilanki i oszczerczym charakterze. Zachowanie się E. Bałuki i

J. Kosteckiego w świetle wcześniej udzielonych im ostrzeżeń stanowi rażące naruszenie przepisów prawa. Śledztwo w toku.

Ujawnienie nielegalnej drukarni

WARSZAWA (PAP) — Służba Bezpieczeństwa Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych ujawniła w Warszawie nielegalny punkt poligraficzny. W specjalnie przystosowanej i wyposażonej w pełni jednorodzinnej willi znajdowało się wysoko wydajne urządzenie drukarskie produkcji RFN. Zakwestionowano duże ilości papieru, farby drukarskiej i matryce przygotowane do druku. Drukowano tu między innymi „Tygodnik Mazowski”. W przygotowanym do druku numerze nielegalnego pisma znajdują się różne jatrzące i oszczercze teksty.

W zakonserwowanej drukarni zatrzymano cztery osoby. Wobec Tadeusza Wypycha — 32 lata, wykształcenie wyższe, nie pracującego, zwolnionego z więzienia na podstawie amnestii w lipcu 1984 r. i Grzegorza Sendka — 21 lat, wykształcenie średnie nie pracującego — prokuratura zastosowała areszt tymczasowy. Trwają czynności zmierzające do ustalenia dalszych współwinnych. Śledztwo prowadzi Wydział Śledczy Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Zakład z charakterem

Ciąg dalszy ze str. 1

W pomieszczeniu sali, a ci obecni z aplauzem przyjmowali wszystkie, co o mówiono o zakładzie. A mówiono wiele. Wdzięczność wyrażali przedstawiciele przedsiębiorstw współpracujących, które korzystały z sił zarobkowych tkalin. Było w tym uznanie dla partnera gospodarczego, który sam — wytwarzając dobre wyroby — pozwala także innym na dobrą jakością produkcję. Teraz wszak bardziej niż kiedykolwiek liczy się we współdziałaniu partnerów właśnie jakość.

Cechą tej załogi jest — jak wielokrotnie podkreślali już publicznie — jej awaryjny charakter. Niełatwo o to teraz. Tymczasem wszystkim, co najwartościowsze przynosi się także na młodszą część pracowników „Sierżan-

na”. Być może takie powiązania, niekiedy bardzo osobiste, powstają wskutek wspólnego pokonywania trudności. Niemal we wszystkich rozmowach przewijało się niepełnione marzenie o nowych obiektach. Niektórzy twierdzą, że zamknięcie marzeń o tzw. zakładzie odwrotnościom było na momentem w czterdziestoletniej historii BZPW. Jednakże znalazło się wielu ludzi, którzy zobaczyli inną perspektywę: skoro nie ma szans na budowę, to trzeba unowocześnić wszystko, co się da. Tak stawała się sprawa zakładu awaryjnej organizacji partyjnej, nie inaczej dyrekcja.

W sobotę podczas uroczystej akademii mówili się już o drugiej młodzieży zakładów. Wkrótce tylko mury pozostałe na stare, bowiem wewnątrz wszystko będzie całkowicie nowoczesne. Z własnych funduszy powstają też nowe obiekty, jak choćby farbiarnia, która zaliczać się będzie do najlepszych w kraju.

W czasie akademii zasłużeni pracownicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Krzyż „Kawalerskie” Orderu Odrodzenia Polski wręczono czterem osobom: Danucie Kulon — głównej księgowej, Eugeniuszowi Bobko — mistrzowi, Henrykowi Gotwickiemu — dyrektorowi BZPW i Józefowi Nierodzikowi — nigdy mistrzowi w farbiarni, później — od 1980 roku i sekretarzowi KZ PZPR (obecnie na emeryturze). Pracowników dekorowano też złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, honorowymi odznakami „Zasłużony Białostoczyźnie”, wyróżnieniami resortowymi i medalami 40-lecia.

Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Trzaskowskim, wicewojewodą — Leopoldem Rybakiewiczem, I sekretarzem KM — Józefem Kowalczykiem, przewodniczącym WRN — prof. Marianem Skamatorczykiem i RW PRON — prof. Piotrem Boroniem.

W części artystycznej wystąpił zespół z „Białej” w Białej Podlaskiej, który to zakład rozwijał się przy dużej pomocy fachowców z „Sierżana”. (kr)

Ks. Eugeniusz Kościółko: to był napad rabunkowy

WARSZAWA (PAP) —

W nocny z 24/25 września br. dokonano w Matczynie, woj. lubelskie, bandyckiego napadu na ks. Zenona Ziomek i jego ojca. Na plebanie, w której zamieszkiwali, wdarto się dwóch napastników. Skrepowali swoje ofiary. Żądali wydania pieniędzy i kosztowności. Chcąc wymusić żądania zaczęli się nad księdzem. Użyli noża i zapalniczkę. Użyli gościa, w wskazanej skrytce zabrał 30 tys. zł. niewiele ponad 200. dolarów. Zabrał też samochód, który odnaleziono następnie, porzucony w Lublinie.

Tyle fakty. Szerzej przedstawiono to zdarzenia w sobotnio-niedzielnym wydaniu „Życia Warszawy” z 8-9 bm. W obu sprawach trwają intensywne czynności śledcze. Były to dwa „klasyczne”, rzec by można, rabunki. Brutalność sprawców, napad w nocy na znajdujące się przy drodze plebanie, tym razem ofiarami padli księża.

Obie sprawy zyskały rozgłos w prasie zachodniej. „Miał potwierdzić tezę o zagrożeniu w Polsce osób duchownych”. Pisano szeroko o torturach napadniętych. Pojawiały się komentarze, że są to przykłady „politycznych represji”. Tymczasem ani ks. Z. Ziomek, ani ks. E. Kościółko nie byli zaangażowani w jakikolwiek działalność polityczną.

Rygory złecceważonej amnestii

WARSZAWA (PAP) —

Do 30 listopada br. prokuratorzy w całym kraju wszczęli postępowania karne przeciwko 1498 osobom, które, choć skorzystały z amnestii, popełniły następnie podobne przestępstwa. Wobec 1401 z nich zastosowano tymczasowe aresztowanie. Byli to głównie sprawcy włamań, kradzieży i rozbojów. Sądy wydały dotychczas w takich sprawach 82 wyroki. Były to orzeczenia surowsze niż kary wymierzane zwykle za podobne czyny. Jest to rygor złecceważonej szansy polegającej na cofnięciu dobrodziejstwa amnestii. Wszyscy skazani poniosą większe — darowane będą złagodzone — kary. A oto kilka przykładów:

Jarosław Zarzecki odbywał karę pozbawienia wolności za kradzież. Korzystając z amnestii wyrzekł się wolności niemal rok wcześniej. Po tygodniu w Szczecynie w zuchwały sposób skradł portfel nieznanemu mężczyźnie. Zabrał 2 tys. zł. W chwili potem został zatrzymany. Tym razem skazał J. Zarzeckiego na karę 2,5 roku pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny. Przez dalsze 3 lata poddany on zostanie nadzorowi ochronnemu.

Tyko kilkadziesiąt metrów przejechał skradzionym samochodem Józef Opyd w Bezdzinie-Wojkowicach. W dniu, w którym opuścił zakład karny, pił już alkohol. Krad-

zień samochodowy uznał za kużającą okazję, bowiem właściciel pojazdu zostawił uchylony szybę. Sąd skazał złodzieja na 1 rok pozbawienia wolności.

Na 4 lata pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny skazał Sąd Rejonowy w Sokółce 19-letniego Mirosława Aleksandra Walczuka, 28 lipca br. dzięki amnestii wyszedł on na wolność. Umorzono prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne. W 2 tygodnie później dokonał włamania.

Kiedy kanclerz Austrii, Fred Sinowatz, udał się z oficjalną wizytą do Moskwy, chciał mu konieczne towarzyszyć m.in. znany już dobrze dziennikarz konserwn Springer, „Ekspert wschodnioeuropejski”, Carl Gustaf Stroehm. Moskwa z wiadomych powodów odmówiła mu wizy. Wizyta kanclerza doszła do skutku. W kontekście niedostępnej wizyty min. Spraw Zagranicznych RFN Genschera w Warszawie, ktoś w Bonn uznał, że z identycznej sytuacji trzeba zrobić aferę. Skutek wszyscy znamy.

„Ekspresem... NIESPODZIEWANIE SPOKOJNIE

Ciąg dalszy ze str. 1

W Warszawie, ktoś w Bonn uznał, że z identycznej sytuacji trzeba zrobić aferę. Skutek wszyscy znamy.

„upłynął weekend. Wczoraj do godz. 18 oficerowie dyżurni WUSW w Białymostku i Łomży nie zaboczyli prawie dosłownie niczego, co warte byłoby wzmianki. Kierowcy bzdziłi rozgadanie, z wyjątkiem właściciela „malucha”, który u zbiegu ul. Lenina i Piastowskiej wymusił i zerwał się z takim samym autem. Obrażenia odniosły żony obu kierowców. (kr)

Pracownicy POZH w Łomży oglądają codziennie całkiem nowy rower typu „Bobo”, pozostawiony przed paroma tygodniami w tablicie ich firmy. Na ogłoszenie wywieszzone na pobliskim przystanku zareagowało opr. (kr)

Łomżyńska PKS w nowej zajezdni

INFORMACJA WŁASNA
— Zgłaszam gotowość do eksploatacji nowej zajezdni PKPS w Łomży — tymi symbolicznymi słowami zwrócił się do podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji — Andrzeja Makowskiego szef dyrekcji Okręgowego PKS w Białymstoku — Czesław Sawko. Na zorganizowanie z tej okazji spotkanie przybyli przedstawiciele wykonawców i dyktowników, reprezentanci władz polityczno-administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Włodzisławem Michałkiem i wojewodą — Jerzym Zientarą, naczelnym dyrektorem PKPS — płk Stanisław Dobraszkiewicz oraz dyrektorem Instytutu Transportu Samochodowego — Barbarą Lisowską.

W warunkach woj. łomżyńskiego, gdzie sieć kolejowa należy do najsłabszych w kraju, główny ciężar przewozów pasażerskich i towarowych pada na PKS. Nowa zajezdnia, w której przewidziano 100 miejsc dla 350 pojazdów i nowoczesnie wyposażoną stację obsługi na 26 stanowisk, jest jednym z widoków w wybudowaniu potencjalnie transportowego. Korzystanie z niej nie tylko poprawi warunki pracy kierowców, ale przede wszystkim będzie miało wpływ na bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Poza zwiększeniem pojemności stacji obsługi, w nowej zajezdni przewidziano również nowoczesny sprzęt diagnostyczny, który umożliwi szybsze wykrywanie i naprawienie uszkodzeń. Wymagane jest również wyposażenie w nowoczesny sprzęt diagnostyczny, który umożliwi szybsze wykrywanie i naprawienie uszkodzeń.

Nicowanie ściereczki

— Ściereczka — zmywak? Nie mamy w sprzedaży, ostatnio rzadko bywała — twierdzi kierownik sklepu gospodarstwa domowego w Augustowie, STEFANIA FIREK. — Jeżeli je dostajemy, to z białostockiej „Chemii” w cenie 23,50 zł. Nie, nie były reklamowane nigdy. Tylko raz dostaliśmy ściereczki dosłownie „rozlatujące się” w rękach. Zwróciłyśmy je producentowi. Zresztą sądzę, że gdyby nawet ktoś je kupił, nie reklamowałby. Szkoda byłoby mu czasu i nerwów...

RYTANIE o ściereczki — zmywaki wywołuje, różne komentarze: dobre, słabe, bubble. Kto produktuje, bubble? Żadna z zapytanych klientek nie patrzyła na metkę. Większość pań twierdzi, że to bubble. I w dodatku drogie. Szukajmy więc winnego.

W sklepach rzeczywiście ich brakuje. Dopiero we wsi Janówka znajdują się ściereczki — zmywaki produkcji Spółdzielni „Producent” w Łomży, w cenie 30 zł. Bywa i tak, że ściereczki wożone są z Augustowa do Białegostoku, a na ich miejsce, w znacznej mniejszej ilości, sprzedawane są z daleka podobne wyroby.

W sklepach rzeczywiście ich brakuje. Dopiero we wsi Janówka znajdują się ściereczki — zmywaki produkcji Spółdzielni „Producent” w Łomży, w cenie 30 zł. Bywa i tak, że ściereczki wożone są z Augustowa do Białegostoku, a na ich miejsce, w znacznej mniejszej ilości, sprzedawane są z daleka podobne wyroby.

Investycyny korek

— Czy nie jest Pan zbyt wielkim optymistą?
— Mój optymizm wynika z faktów. Na budowie trwają ostatnie roboty. Użytkownikowi przekazano blok łóżkowy, izbę „przyjęć”, przychodnię i kuchnię. Nie chcemy na tym zakończyć inwestycji dla służby zdrowia. Czynimy przymiarki, by w przyszłej pięcioletniej rozpocząć spory obiekt szpitalny w Elku. Aktualnie trwa modernizacja szpitala w Giżycku, Olecku, Sejnie, Augustowie i Węgorzewie, a w Suwałkach będą budowane następne oddziały.

— Podobno znacznie gorzej jest z wszelkiego typu fermami powstającymi w Suwałkach. Miały one dostarczać na rynek mięso i mleko. Tymczasem z wielu z nich trzeba było zrezygnować już w trakcie realizacji.

— Nie ukrywam, że jeśli chodzi o fermę, popełniono sporo błędów. Niektóre z nich zaprojektowano i zaczęto budować na terenie, na którym nie było odpowiedniej ilości gruntów pozwalających na przygotowanie pasz. Należałoby dowozić karmę z znacznych odległości, co wiązało się z dużymi kosztami. Fermi napuły nam sporo kłopotów, a w niektórych przypadkach podjęliśmy decyzję o zamknięciu ich realizacji.

— Nie będziemy kontynuować robot przy budowie obory w Stradunach, choć zaangażowanie prac sięgało tam 70 proc. To samo dotyczy fermy na 1200 kóz w Motulach. Miała kosztować 66,5 mln zł, a dotychczas zrealizowano 50 proc. prac. Ich los miała podzielić podobna jednostka w Krashopolu, na którą wydano 50 mln zł. Na pięć lat wydzierżawił ją Szwed, zakład-

która ma kosztować 1,7 mld zł. W br. inwestycję taką, tylko znacznie większą, warszawskie „Hydrocentrum” rozpoczęło w Giżycku. Również w Pisz przystąpiono do budowy oczyszczalni i kanalizacji. Ich zakończenie planuje się na rok 1988, a wartość robót szacuje się na 650 mln zł.

— Jakże są jeszcze potrzeby w tym zakresie?
— Bardzo duże. W każdym z pozostałych miast potrzebne są oczyszczalnie. W trakcie opracowania są projekty takich obiektów dla Olecka i Gołdapi. Jeśli pozwolą na to fundusze, to w końcu lat osiemdziesiątych ruszy budowa oczyszczalni i nowego systemu kanalizacji w Mikołajkach. Zatwierdzony przez WRN program mówi, iż w ciągu trzech pięcioletek można zrealizować te podstawowe zadania.

— Być może lepsza jest sytuacja w budownictwie oświatowym.
— Potrzeby też nie są małe, a wiąże się głównie z tym, że do szkół wkracza wyższy demograficzny. Trzeba byłoby wybudować 15 szkół podstawowych pamiętając o tym, że za kilka lat będzie 60k w szkołach ponadpodstawowych.

— Czy w takim razie oświata będzie się?
— Po pewnym zastojach oświata nastąpiła w 1982 r. W Suwałkach oddano do użytku obiekt szkolny z 24 mieszkaniami lekcyjnymi, a w Mikołajkach przekazano do zagospodarowania kilkanaście mieszkań szkolnych. Ponadto miasto otrzymało w tym samym czasie dwa przedszkola dla 180 dzieci i internat z 90 łózkami. W Augustowie i Pisz oddano do użytku warsztaty szkolne z 234 stanowiskami do pracy, a w gminie Siewiatajno — salę gimnastyczną.

Kurtyna w górze

— Ciąg dalszy ze str. 1

W przeglądzie uczestniczyło 12 zespołów szkolnych i młodzieżowych. Ponad 150 osób kształtowało atmosferę imprezy. Różnorodność propozycji widowisk, przedstawień, sztuk teatralnych — ogromna. Od „Kota w butach”, „Kopciuszka” lub „Ptasiego radia”, przygotowanych przez zespoły dziecięce, po utwory Iwazkiewicza, Mroźka, Kochanowskiego, Różewicza.

Sama różnorodność propozycji sprawiła, że impreza umożliwiała nie tylko konfrontację i ocenę dorobku artystycznego poszczególnych województw, ale również przyczyniała się do podniesienia stopnia edukacji teatralnej młodych uczestników — młodzieży ze szkół podstawowych i zawodowych.

Jury postanowiło zakwalifikować do eliminacji ogólnopolskich w Poznaniu po dwa zespoły dziecięce i młodzieżowe. Uznane (w ocenie nie tylko jurorów) zdobyły: zespół „KLEKS” z klubu osiedlowego SM „Energetyka” w Warszawie — za widowisko pt. „Wszystkie moje bajki” oraz „GAGATEK” z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku za „Ptasie radio i inne plotki”, wyreżyserowany przez Halinę Jędrzejczak. Dwa młodzieżowe zespoły, to „MORALE” z I LO im. J. I. Kraszewskiego z Białej Podlaskiej i „Serenada” S. Mroźka w reż. Anny Tonkiewicz oraz „PESTKA” z Zespołu Szkół Zawodowych w Zgierzku z widowiskiem „Kropelki nadziei” wg m.in. J. Iwazkiewicza w reż. Anicy Rudykiewicz.

Ponadto nagrodzeni zostali: zespół „GAICZEK” z Siedlca za kulturę słowa i wyrazistość gestu scenicznego w „Kopciuszku” w reż. Zofii Sikiewicz; zespół „KOLOROWY ŚWIAT” z Międzyrzecz Podlaskiego za widowisko pt. „Tańcowali dwa Michały” w reż. Heleny Bernackiej; zespół „KOMPUTER” ze Skierniewic za „Odprowadzenie greckich” w reż. Barbary Zajętkowskiej (bogatą koncepcją lektur szkolnych).

— Bardzo interesująca realizacja współczesnego tekstu dramatycznego nagrodzony został Zespół Małych Form Teatralnych z LO im. T. Kościuszki w Białymstoku, który wystawił utwór T. Różewicza pt. „Stara kobieta wysiaduje” w reż. Niny Sacko.

— Za recenzję posłużyć może fragment wedyktu: jury za wartościowość uznaje dobór tekstów, odpowiadających możliwościom i receptywnym i wykonawczym uczestników i zespołów. (JOTEM)

Wyroby mleczarskie — lepsze i smaczniejsze

W dniach 4-5 grudnia br. odbyła się w Augustowie ocena twarogów i artyków płynnych produkowanych przez zakłady podległe Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Mleczarskich w Białymstoku i Suwałkach. W ocenie udział wzięli przedstawiciele Państwowej Inspekcji Sanitarycznej i Przetwórstwa Artyków Rolniczych, Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskiej ART w Olsztynie, Technikum Mleczarskiego w Białymstoku.

W trakcie spotkania omówiono podejmowane działania zmierzające do dalszej poprawy jakości wyrobów mleczarskich oraz wymieniono doświadczenia w zakresie techniki i technologii produkcji. Dokonano też oceny zaprezentowanych twarogów spożywczych, twarogów smakowych, mleka spożywczego i smietany spożywczej i napojów mlecznych.

Za uzyskanie wyrobów najlepszej jakości wyróżnieni zostali Halina Obuchowska i Michał Olszański (Białystok), Krystyna Minkiewicz (Mońki), Wiera Dymitruk i Eugenia Kazmierczak (Hajnówka), Genowefa Kryńska i Teresa Abramczyk (Siemiatycze), Jadwiga Baranowska (Olecko), Zofia Zalewska (Gołdap), Genowefa Grzeszuk (Węgorzewo), Anna Janowicz (Sejny), Krystyna Zniewierowska (Giżycko), Czesław Kukło (Suwałki).

Zadecydowano o kontynuowaniu tego rodzaju spotkań, z uwzględnieniem szerszego asortymentu wytwarzanych wyrobów. (m)



Na Kasprowym Wierchu już przedsmak zimy. A u nas? CAF

Wybieramy samorząd mieszkańców

Nikt nikogo w teczce nie przywozi

W czasie kampanii wyborczej do rad narodowych zgłoszono w Białymstoku 113 wniosków, których załatwienie należy do organów administracji państwowej i jednostek im podporządkowanych. Większość, bo 83 wnioski, dotyczy spraw gospodarczych, realizacja których wymaga środków finansowych, 20 wniosków posiada charakter organizacyjno-administracyjny i ich wprowadzenie w życie — wydawałoby się — nie powinno sprawiać większych trudności.

Tymczasem na spotkaniu działaczy samorządu mieszkańców podawano przykłady świadczące o sytuacji wręcz odwrotnej. Oto mieszkańcy Bagnówki, wśród których znaczna część — to rolnicy, przez całe minione lato poprzez swój komitet osiedlowy domagali się zmiany godzin otwarcia sklepu spożywczego. Pawilon był otwierany o godz. 9, co dla rolników rozpoczynających robotę skoro świt, było sprzeczne z logiką. Zmian w godzinach pracy sklepu, owszem, udało się dokonać, ale dopiero w jesieni.

Nie udało się natomiast doprowadzić do zaistnienia drugiego aparatu telefonicznego. Cała rozległa dzielnica ma telefon jedynie w szkole. Niedawno był w Bagnówce pożar i gdyby zdarzył się tak, że kancelaria szkoły była zamknięta, a kierowniczka nieobecna, do kogo zwrócić się o telefon, ogień mógłby stawić cały dobytek poszkodowanych.

Mieszkańcy postulowali, by do obecnej linii podłączyć aparat w bazie Kółka Rolniczego. Baza jest czynna przez całą dobę i przez całe 24 godziny byłby dostęp do telefonu. Zdaniem wnioskujących, inwestycja ta nie wymaga wielkich nakładów, a może stanowić duże udogodnienie dla dzielnicy sporo oddalonej od centrum miasta.

Lekceważenie takich z potrzeb drobnych, ale dla mieszkańców uciążliwych spraw — według działaczy komitetów osiedlowych — ujemnie wpływa na frekwencję w czasie zebrań. Ludzie za stratę czasu uznają powtarzanie po raz kolejny tych samych postulatów. W tym kontekście nie dziwnego, że na zebraniach najczęściej przychodzą osoby starsze — emeryci i renciści, którzy wolnego czasu mają więcej od innych.

Być może nie jest to jedyny powód, widoczny szczególnie w Białymstoku, słabego zainteresowania wyborem samorządu mieszkańców, ale jest to z pewnością powód psychologiczny uzasadniony. Potwierdzają to przykłady nie tylko wyżej wspomnianego komitetu osiedlowego.

W czasie kampanii wyborczej do rad narodowych mieszkańcy ul. 27 Lipca otrzymali obietnicę uciążliwych kilku wniosków, których jednak do tej pory nie zrealizowano. Wielką uciążliwość jest dla nich niezgodne z przepisami przewożenie pyłu z elektrolejowni. Do dziś nie udało się jednak zmniejszyć dyktando do ich właściwego zwrócić się do właściwych władz, zabezpieczenia przy transporcie.

Odpowiedzi na postulat, jakie instytucje przesyłały do samorządu, nie zawsze są wiarygodne. Często nie są zgodne z stanem faktycznym, nierzadko niewiele mają wspólnego z podnoszonym tematem. Jest to także problem frustrujący działaczy społecznych.

Kampania wyborcza do organów samorządu mieszkańców jest dobrą okazją, by jeszcze raz zwrócić na to uwagę. To, co się czasami zdarza czytać w odpowiedziach, świadczyć może o deprecjonowaniu działalności społecznej, na której — jak wszyscy deklarujemy — bardzo nam zależy.

Kilka słów prawdy o kilku zdjęciach...

WARSZAWA (PAP) — Znała jest już ostateczna opinia sadowo-lekarska o przyczynach śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, 8 m. Telewizja Polska emitowała po wieczornym wydaniu dziennika magnetowidowy zapis rozmowy przeprowadzonej z prof. Marią Byrdy, kierownikiem Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku. Uczona nawiązała w niej do badań, które poprzedziły wydanie opinii.

W odpowiedzi na pytanie dlaczego tak długo czekać trzeba było na ostateczne wyniki badań, prof. Byrdy wskazała na nietypowość przeprowadzanej sekcji zwłok. Przebiegały one długo w wodzie. Następowy już wtedy te zmiany, które nazywamy zmianami pośmiertnymi, a które polegają na rozmiękaniu nasłonecznionego, jego oddzieleniu się, a także na rozpuszczeniu się krwi czyli tzw. hemolizie, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu również na wygląd zwłok. Nie znając wszystkich szczegółów wydarzeń, które doprowadziły do śmierci J. Popiełuszki zastosowałyśmy — kontynuowała M. Byrdy — taką metodę sekcji, która pozwalała na możliwie pełne wyjaśnienie jak doszło do śmierci. Robiliśmy bardzo dużo różnorodnych badań do badań laboratoryjnych. Były to badania bardzo pracochłonne, a nade wszystko wymagające czasu. Wykonaliśmy pełną analizę toksykologiczną. Badaliśmy dowody rzeczowe w tym np. materiały opatrunkowe przewożone przez one ślady krwi i trzeba było ustalić czy jest to krew udatana. Do tego doszły mikroskopowe badania wszystkich narządów wewnętrznych zmarłego. W sumie przygotowaliśmy kilkadziesiąt preparatów. Otrzymałyśmy również dodatkowe materiały z przesłuchań prowadzonych w toku śledztwa. Trzeba było je skontrować ze stanem badań.

M. Byrdy zaprzecza, aby J. Popiełuszko — jak stwierdzono w prasie zachodniej — miał polamane kości. Jeszcze przed przystąpieniem do sekcji — powiedziała — wykonaliśmy pełne badanie radiologiczne zwłok. Rentgenogramy nie wykazały urazowych zmian kości J. Popiełuszki. Nie było żadnych złamania.

Kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku prof. Byrdy skomentowała następnie zdjęcia zwłok ks. Popiełuszki, które opublikowane zostały we francuskim tygodniku „Paris Match”. Nawiązując do jednego z nich, przedstawiającego zwłoki leżące w trumnie, M. Byrdy podkreśliła, że zostało ono wykonane już 2 listopada br., kiedy zmiany wywołane pośmiertnym rozkładem barwnika krwi dały w efekcie brunatno-czerwone zabarwienie niektórych części zwłok. Obserwowaliśmy to jeszcze w czasie sekcji, która wraz z oględzinami trwała przez kilkanaście godzin. Widzieliśmy wyraźnie jak postępuje hemoliza krwi.

Na innej z fotografii zaprezentowanych w „Paris Match” widać wyraźnie zmiany spowodowane działaniem wody — kontynuowała M. Byrdy. Zjawisko to określane jest w medycynie sądowej jako tzw. skóra przeciek. Uwidocznili się też zasienienie paznokci. To także jest normalne zjawisko pośmiertne. Raz jeszcze chciałabym podkreślić, że w obrębie rąk, bo przecież robiliśmy zdjęcia radiologiczne nie stwierdziliśmy żadnych złamań.

Zmiany, o których mówię, a które następują po śmierci, zostały na fotografiach pokazane tak a nie inaczej również w wyniku jak sadzę technologii fotografowania, zastosowania materiałów do zdjęć kolorowych. No, nie było błędnie krwawych na nosie zmarłego; to co widzimy na zdjęciu to już są zmiany pośmiertne — podkreśliła w zakończeniu prof. Maria Byrdy.

O niezapamiętanej weśmolej losie „Janków Wędrowniczków”

Nie będzie to opowieść o bohaterze z wiersza Marii Konopnickiej, lecz o współczesnych Jankach i Marysiach — między którymi można dostrzec niekiedy wiele analogii — o dzieciach ze wsi dojeżdżących do szkół zbiorczych. Są ich tysiące w kraju. Najtrudniej widzieliśmy je we wczesnych godzinach rannych, oczekujące na autobus szkolny. Stoją zmartwieni na poboczu i w rowach przydrożnych, czasem chronią się od wiatru, deszczu i śniegu w zabudowaniach, znajdujących się nieopodal tras komunikacyjnych.

MIMO milionów złotych wydanych na transport szkolny, zaangażowania dużej ilości środków lokomocji, kierowców i opiekunów — czy jak kto woli — konwojentów, dowożenia wiejskich dzieci do szkół nie uczyniono specjalnie problemu pedagogicznym. Traktuje się go bardzo często w wymiarze organizacyjno — ekonomicznym, w oderwaniu od całokształtu działalności wychowawczej, dydaktycznej i opiekuńczej. Owszem, dokonano wielu usprawnień organizacyjnych „chałki Puchacza” — bo i tak te przycepy traktorowe nawiązano, albo też dosiadnię i wprost brutalnie — budy. Zastąpiono je — w większości — autobusami i to nowymi. Ale wszystko to nadal jest półśrodkiem.

Dowożenie dzieci wiejskich do szkół jest skutkiem nie przemysłowej do końca, realizowanej w niedalekiej przeszłości koncepcji nadmiernej zbiorczyści szkół. Lecz nie tylko. Złożyły się na to także zjawiska demograficzne. Nie uwzględniono postulatów, wysuwanych przez pedagogów — lansował go prof. Jerzy Niemce — aby odwrócić kolejącość stanu rzeczy: nie dowozić uczniów do nauczycieli, ale nauczycieli do uczniów. Czynnikiem próby znalezienia rozwiązania obowiązków na PKS, lub powołanie do życia odrębnej instytucji komunikacji szkolnej. Organizowano narady, dyskusje w redakcjach czasopism. A szara rzeczywistość jest przykra koniecznością dla dzieci, rodziców, no i dyrektorów szkół.

Oczywiście, w czarną rozpacz nie należy wpaść. Być może wkrótce wzrosnie nieco ilość dzieci na wsi. Otwarte wówczas zostaną na oścież drzwi budynków szkolnych, zamknięte obecnie na przysłowiowe siedem spustów. Zapelniają się sale lekcyjne gwarem dziecięcym. I kto wie, jeśli niezapamiętane zostanie istnienie problemu dowożenia, to na pewno zmniejszy się liczba szkolnych pasażerów. Jednak póki co, zatrudnimy się o poprawę ich losu.

Wszystcy wychowawcy muszą otaczać te dzieci wyjątkowo troskliwą opieką wychowawczą, pamiętając o tym, że już przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych są one dostatecznie zmęczone fizycznie i psychicznie; musiły wcześniej wstać, czasem nie zjeść śniadania, dojeżdżać do miejsca oczekiwania na autobus, stracić nieraz sporo czasu oczekując na niego, zamarznąć, przyjechać do szkoły.

Nie można tych zjawisk bagatelizować. One przemożnie wpływają na określony poziom wydolności dydaktycznej uczniów dowożonych. Trzeba liczyć się z tym, że ich adaptacja do wymogów procesu lekcyjnego następuje ze znacznym opóźnieniem. A to z kolei powoduje, że nawet u najbardziej zdolnych uczniów są wyraźnie dostrzegane objawy zmniejszonej wydajności pracy umysłowej. Czy zawsze pamięta się o tym...?

Po zakończonych lekcjach uczniowie czekają na odjazd do domu, tracąc czas bezproduktywnie. Zresztą, gdyby na wet zdołano zapewnić im w sposób zorganizowany, wypełnienie tego czasu odrabianiem zadanych prac domowych, to i tak efekty byłyby niepełne, gdyż uwaga ich nie

Uczyniono bardzo wiele dobrego w tym zakresie, ale wciąż jeszcze nie wszystko, co jest bezwzględnie konieczne. Oł, choćby sprawa oznakowania miejsc oczekiwania na autobusy szkolne. Kilka lat wstecz widziałem w województwach opolskim i zielonogórskim specjalnie oznakowane przystanki szkolne komunikacji.

Jak się wydaje, nie powinno nie stać na przeszkodzie w ustawieniu odpowiednich znaków przy drogach w naszych województwach, informujących o oczekujących uczniach na środki lokomocji i wysiadających z nich. Kierowcy innych pojazdów byłiby zobowiązani do zachowania szczególnej ostrożności w ich pobliżu. Nie trzeba na to wielkich nakładów finansowych. Rady narodowe winny w tej sprawie podjąć niezwłocznie stosowne decyzje.

I jeszcze jedno zagadnienie, wymagające pilnego rozwiązania, a mianowicie — zapewnienia ochrony dzieciom przed czynnikami atmosferycznymi. Rozpocząć tworzyć ze środków społecznych fundusz pomocy szkole.

CZY NIE WARTO na plan pierwszy postawić zadania budowania przystanków dla uczniów dowożonych, właśnie z tych środków? Myślę, że jest to niezmiernie ważny problem. W rejestrze potrzeb szkolnych to zadanie powinno być potraktowane priorytetowo.

Zdrowie dzieci powinno obchodzić całe dorosłe społeczeństwo. A wówczas los owych „Janków Wędrowniczków” — szkolnych pasażerów — będzie weselszy, lepszy, szczęśliwszy.

WACŁAW STANISŁAWSKI

